Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD: 53.989 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 247 (2208) Czwartek, 16. X. 1958 r. Cena 40 gr

Równanie z błędem

Lokalne nadwyżki siły roboczej, występujące w niektórych miejscowościach województwa białostockiego, szczególnie w zacofanych gospodarczo osadach i miasteczkach — stały się w ostatnich miesiącach czołową troską rządu i administracji terenowej. Dla zapewnienia pracy wszystkim potrzebującym, dla zaktywizowania gospodarczego wielu małych miejscowości — ustalono specjalny fundusz, przeznaczony w głównej mierze dla tworzenia nowych miejsc pracy.

Dla Białostoczyzny wysokość tego funduszu określono na rok bieżący sumą 20 milionów 620 tysięcy złotych.

Najwyższa Izba Kontroli zainteresowała się celowością wykorzystania tych pieniędzy. Jak wynika z materiałów kontrolnych NIK-u, „w 10 powiatach województwa sprawy związane z wykorzystaniem funduszu interwencyjnego nie zostały potraktowane w sposób należyty".

Do sierpnia wykorzystano niemal 15 milionów zł z 20 przydzielonych. W szeregu zakładów jednak pieniądze te wykorzystano niecelowo i nie przynoszą one spodziewanych korzyści.

Oto celem zwiększenia zatrudnienia o 400 osób, Spółdzielnia Pracy „Niedźwiadek" w Białymstoku otrzymała z funduszu interwencyjnego 2,2 mln złotych. Wykorzystano — pół miliona złotych, zatrudnienie zwiększono nie o 400 lecz tylko o 46 osób.

Ale są i odwrotne przykłady. Pow. Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Ełku otrzymała 600 tysięcy złotych na budowę winiarni. Zakład miał zatrudnić 65 osób. Tymczasem fundusz interwencyjny nie był tu w ogóle potrzebny, ponieważ w Ełku już są wolne 232 miejsca pracy, a poszukujących pracy jest tylko 50 osób.

Przykłady podobne można by jeszcze cytować. Ale nie jest to potrzebne, ponieważ wszystkie z nich świadczą o nie zawsze właściwym gospodarowaniu funduszem, który miał pomóc setkom ludzi, pozbawionych pracy.

Dlaczego tak się dzieje? Trzeba tu otwarcie powiedzieć: dlatego, że Prezydium WRN, a szczególnie Woj. Komisja Planowania Gospodarczego nie panuje nad sytuacją. Po prostu nie ma dostatecznych danych, które by pozwoliły opracować zgodny z rzeczywistością bilans siły roboczej w województwie. To jest zasadnicza przyczyna nie zawsze celowego wykorzystywania funduszu interwencyjnego. Gdy do tego dodamy jeszcze, że i przerosty zatrudnienia, występujące w wielu zakładach pracy, też nie są likwidowane jak należy — dojdziemy do bardzo niepokojącego wniosku: że uchwały partii i rządu w sprawie uporządkowania problemu zatrudnienia, w naszym województwie nie są wykonywane ani planowo ani konsekwentnie.

Konieczne jest zatem jak najszybsze wyciągnięcie właściwych wniosków z tej sytuacji. Żenujący wprost jest fakt, że władze gospodarcze województwa nie orientują się w aktualnym bilansie siły roboczej. Gdy decyzje w sprawie funduszu interwencyjnego przyrównamy do matematycznego równania, to trzeba powiedzieć, że z taką niewiadomą — równania nie można wykonać bezbłędnie. (bk)

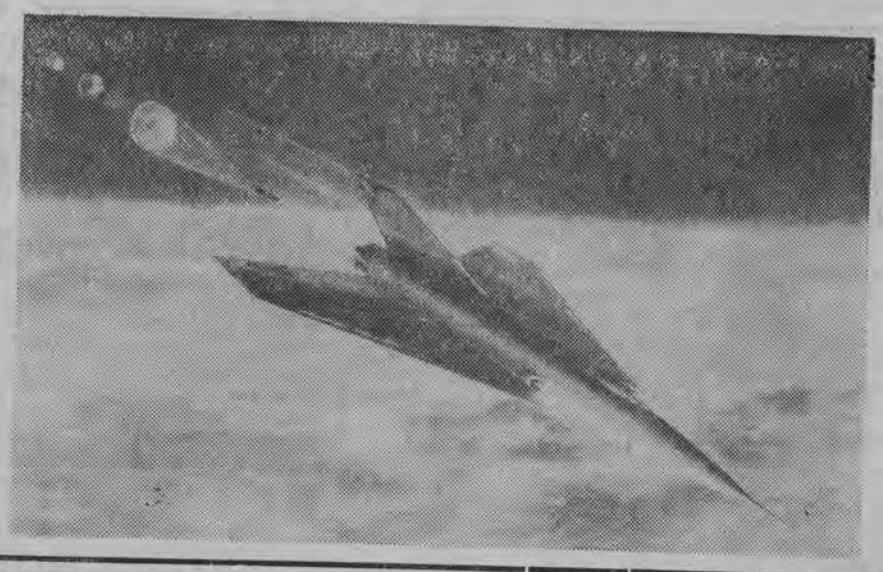

ZSRR zamierza wyrzucić wkrótce sputnika KSIĘŻYCOWEGO

Udoskonalone typy rakiet księżycowych są już gotowe — mówi profesor Bronsztajn

Prof. Witalij Bronsztajn, doradca naukowy Planetarium Moskiewskiego, oznajmił w wywiadzie dla norweskiego dziennika „Friheten", iż uczeni radzieccy zamierzają wyrzucić wkrótce „sputnika księżycowego".

Bronsztajn powiedział, że sputnik ten uniesie w pobliże Księżyca instrumenty naukowe. Rozmiary satelity księżycowego mają być zbliżone do rozmiarów sputnika nr 2, który, jak wiadomo, ważył pół tony.

Bronsztajn podkreślił, iż **Związek Radziecki dysponuje już silnikami rakietowymi, których ciąg wystarcza do wyrzucenia sputników aż na orbitę okołoksiężycową.**

Uczony poinformował, że W. Jegorow, członek instytutu matematycznego akademii nauk ZSRR dokonał obliczeń, które pozwoliły zbudować dwa udoskonalone typy rakiet księżycowych. W obliczeniach Jegorow posługiwał się elektronowymi maszynami cyfrowymi.

Profesor zaznaczył, iż uczeni radzieccy starają się zapewnić możliwie największy stopień dokładności w obliczeniu i ustaleniu prędkości początkowej pojazdu księżycowego, by uniknąć przykrych niespodzianek w rodzaju tej, jaka spotkała twórców amerykańskiego „Pioniera".

Bronsztajn wyjaśnił, iż dla średniej odległości między Ziemią a Księżycem prędkość początkowa sputnika księżycowego powinna wynosić 11,1 km na sekundę. Gdyby rakieta osiągnęła prędkość tylko o jedną dziesiątą km na sek. większą, odchyliłaby się od kursu i pomknęła w przestrzeń kosmiczną.

XII Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

W dniu 15 października br. o godz. 17 rozpoczęły się obrady XII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Plenum przyjęło następujący porządek dzienny:

1. Zadania organizacji partyjnych w akcji przedzjazdowej.

2. Dyskusja nad projektami:

a) wytycznych rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1959-1965,

b) wytycznych polityki partii na wsi,

c) zmian w Statucie PZPR.

W pierwszym dniu obrad referat do pierwszego punktu porządku dziennego wygłosił I Sekretarz KC PZPR WŁADYSŁAW GOMUŁKA.

Plenum powołało komisje dla ostatecznego opracowania projektów wytycznych rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na lata 1959-1965, wytycznych polityki partii na wsi oraz zmian w Statucie.

Wkrótce odbędą się rozmowy handlowe POLSKA-ZSRR

WARSZAWA (PAP) 15. 10.

W niedługim czasie rozpoczną się polsko-radzieckie rokowania handlowe, które zakończone zostaną podpisaniem w Warszawie protokółu o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach w roku 1959.

Jak wiadomo, ZSRR jest od wielu lat głównym naszym partnerem handlowym, a wartość wspólnie dokonywanych obrotów wzrasta rokrocznie. Np. w 1956 r. wyniosły one 2.458,7 mln zł dewizowych, w roku ub. zaś zwiększyły się o dalsze 362,7 mln zł dewizowych. Wzajemna wymiana towarów w 1958 r. będzie prawdopodobnie wyższa o kilkanaście procent niż w ub. roku.

Porozumienie na rok przyszły będzie protokółem do umowy na lata 1958 — 1960. **Umowa ta przewiduje m. in., że w porównaniu z rokiem 1957 wartość wzajemnie dostarczanych surowców, półproduktów i wyrobów gotowych w 1959 r. zwiększy się o ok. 30 proc.**

W przyszłym roku **chcemy przede wszystkim zwiększyć import z ZSRR: rudy żelaznej** (w roku ub. sprowadziliśmy jej 4 mln ton), **ropy naftowej, produktów naftowych, apatytów, bawełny, aluminium, rudy manganowej i wielu innych surowców. Dostawy tych surowców ze Związku Radzieckiego w znacznym stopniu pokryją zapotrzebowanie naszego prze-**

★ Ciąg dalszy na str. 3

Tunezja zrywa stosunki dyplomatyczne z ZRA

LONDYN (PAP) 15. 10.

Korespondent agencji Reutera donosi z Tunisu, że ministerstwo informacji Tunezji potwierdziło, iż Tunezja postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne ze Zjednoczoną Republiką Arabską.

Śnieg w Tatrach

ZAKOPANE (PAP) 15. 10.

Po raz drugi w ciągu tegorocznej jesieni tatrzańskie szczyty ubielił śnieg. Tym razem okrył on znacznie większy obszar gór. Równocześnie nastąpiło w górach znaczne oziębienie. Termometry na Kasprowym Wierchu wskazywały 15 bm. minus 2 stopnie.

Na Cyprze

NA ZDJĘCIU: kobiety angielskie dokonują zakupów pod ochroną uzbrojonego żołnierza.

Fot. — CAF

Ile USA zapłaciły Czang Kai-szekowi?

PARYŻ (PAP) 15. 10.

Minister gospodarki rządu Czang Kai-szeka oświadczył przed parlamentem, że pomoc gospodarcza i militarna Stanów Zjednoczonych dla jego rządu w czasie ostatniego kryzysu w Cieśninie Taiwańskiej osiągnęła wysokość ponad 400 milionów dolarów.

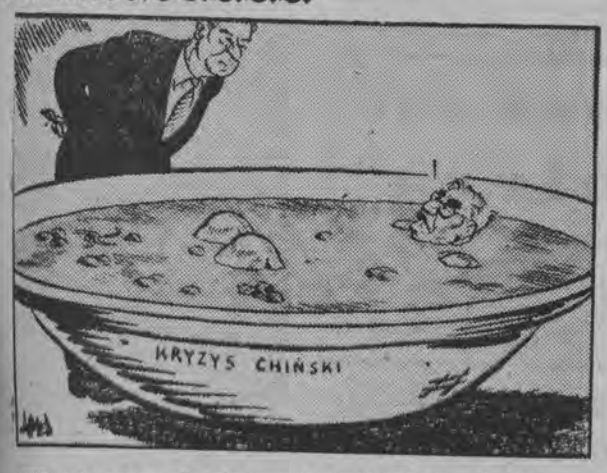

— Uff, nie mogę się stąd wydostać! Kiedy wlaziłem w tę przeklętą kaszę, nie była ta ka gęsta...

THE HINDUSTAN TIMES

Z ostatniej chwili

Nowa rezolucja w ONZ

12 państw afro-azjatyckich złożyło w ONZ nowy projekt rezolucji w sprawie rozbrojenia. Projekt domaga się natychmiastowego zaprzestania wybuchów nuklearnych oraz udziału sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoelda w obradach genewskiej konferencji na temat zawarcia układu o zaprzestaniu doświadczeń jądrowych.

Bez niespodzianek

NOWY JORK (PAP) 15. 10.

Agencja Associated Press donosi z Frankfurtu n/Menem, że wywiad amerykański dokonał przesłuchania Marka Hłaski. Agencja dodaje, że prawdopodobnie Hłasko przejdzie także przesłuchanie w placówkach wywiadu francuskiego, brytyjskiego i „innych", zanim zostanie zwolniony z obozu.

Nowy rząd w Libanie

PARYŻ (PAP) 15. 10.

W nocy z wtorku na środę opublikowano w Bejrucie dwa dekrety — jeden w sprawie przyjęcia przez prezydenta Szehaba dymisji rządu premiera Karame, drugi zaś w sprawie powierzenia Karame powtórnie misji utworzenia nowego gabinetu.

Samolot o poruszających się skrzydłach zbudowany będzie w ZSRR

MOSKWA (PAP) 15. 10.

Konstruktorzy radzieccy uważają, że można już na podstawie dotychczasowych osiągnięć w budowie samolotów przystąpić do budowy tanich całkowicie pewnych pod względem bezpieczeństwa lotu aparatów, które nie wymagałyby specjalnych lotnisk. Tego rodzaju środkiem komunikacji powietrznej może być m. in. ornitopter tj. samolot o poruszających się skrzydłach.

Ornitopter może się wzbić na wysokość półtora — dwa razy większą niż zwykły samolot i 8—10 razy większą niż helikopter. Wypróbowano już kilka modeli ornitopterów o różnego rodzaju skrzydłach.

Z dyskusji nad projektem ustawy o samorządzie robotniczym

Tak sądzi ob. Stemler, a inni?...

Toczącą się w fabrykach dyskusję nad projektem ustawy o samorządzie robotniczym pragniemy chociaż częściowo przenieść na łamy „Gazety". Zwróciliśmy się więc z prośbą do ob. Stanisława Stemlera — przewodniczącego rady robotniczej w Fabr... Przyrządów i Uchwytów o wyrażenie własnego zdania na temat projektu. Oto, co powiedział ob. Stemler w rozmowie z naszym przedstawicielem.

— W ogłoszonym projekcie ustawy widać przede wszystkim to, że jest on głęboko przemyślany. Uważam, że godny uznania jest konkretny podział kompetencji poszczególnych organów samorządu robotniczego. Uwzględniony i określony został również stosunek organów samorządu robotniczego do administracji.

Poprzednia ustawa o radach robotniczych, która mówiła, że rada robotnicza jest organem zarządzającym, a dyrektor zakładu kieruje przedsiębiorstwem, stwarzała nieraz bardzo poważne komplikacje. Obecny projekt ustala słusznie, że załoga realizuje prawo współudziału w zarządzaniu za pośrednictwem samorządu robotniczego. Podkreślam — współudziału w zarządzaniu. A to jest możliwe i realne. Ponadto projekt ustawy konkretnie określa, jakie prerogatywy ma KSR, jakie rada robotnicza, a jakie prezydium tej

★ Ciąg dalszy na str. 4

II Konferencja Samorządu Robotniczego w FPiU

W dniu 15 października br. w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku odbyła się II Konferencja Samorządu Robotniczego. W konferencji tej wziął udział poseł na Sejm PRL, sekretarz KW PZPR w Białymstoku tow. Antoni Laskowski.

Podczas konferencji zostały przeanalizowane sprawy związane z realizacją wniosków I Konferencji. Następnie dyrektor naczelny FPiU tow. Sergiusz Szuiżyk złożył sprawozdanie o sytuacji ekonomicznej zakładu. Obradom przewodniczył przewodniczący Rady Robotniczej FPiU ob. Stanisław Stemler.

Komen... wyborach Dwa...awników

które Ciąg dalszy ze str. 3

...czyły w charakterze ławników kobiety.

Z ogólnej obserwacji nasuwa się bowiem wniosek, że do tych właśnie spraw kobiety podchodzą bardziej wnikliwie i bardziej życzliwo. Nie dyskwalifikuje to oczywiście ławników-mężczyzn, ale wiadomo, że kobiety doceniają bardziej wagę społeczną tych spraw.

— Jak można ocenić pracę ławników mijającej właśnie kadencji?

— W ogromnej większości ławnicy ci należycie wywiązywali się ze swych obowiązków. Nieliczne były wypadki braku dyscypliny, przejawiające się w nieprzychodzeniu na wyznaczone terminy rozpraw, co powodowało, iż nie wszystkie rozprawy mogły się odbywać w odpowiednim czasie, gdyż sekretariaty sądów musiały wówczas troszczyć się o wezwanie innego ławnika. Z powodu braku tej dyscypliny w ośmiu wypadkach wystąpiliśmy do rady narodowej z wnioskiem o odwołanie niezdyscyplinowanych ławników.

— Czy zdarzają się wypadki przegłosowania sędziego zawodowego przez ławników podczas wydawania wyroku?

— Ławnicy zasiadający w kompletach sądzących korzystają podczas pełnienia swych funkcji z uprawnień sędziowskich. Mogą oni zadawać pytania na rozprawie i wypowiadać swoje zdanie przy wydawaniu postanowień i wyroków, a głos ławnika posiada wagę równą głosowi sędziego zawodowego, który kompletowi sądzącemu przewodniczy. Ławnicy nie zgadzają się ze [illegible] sędziego zawodowego [illegible] mogą go [illegible] swą powagą większością głosów. Po przeczeniu [illegible] nacisk [illegible] zumieniem.

[illegible] wewnętrzn[illegible] chodnich sojuszniczych, [illegible] którzy nie odróżniają [illegible] oceniają [illegible] tykę Dullesa [illegible] obecnej sytuacji [illegible] na siłę sfor[illegible] nie postulat, [illegible] fały się ze sy[illegible] nia obrony [illegible] nych i sklon[illegible] szeka do [illegible] wysp. Po dr[illegible] strony państw[illegible] wysuwając [illegible] nia się USA nie [illegible] zobowiązań wo[illegible] poprzybrzeżnych. [illegible] samego Taiwanu.

Trudno przewidywać [illegible] echa tego niefr[illegible] na samym Taiwanie [illegible] nie ostatniego komu[illegible] Ludowych, które [illegible] dzieli patriotyczną [illegible] wanu, Peskadorów. [illegible] Matsu od zarania [illegible] nowić może na dłuższe [illegible] powiedź wewnętrzną chęć wyboCzang Kai-[illegible] ja zresztą [illegible] ność Taiwanu] tuwistycznych [illegible] czangkistów. [illegible] rony wyspie [illegible] nie są, jednak [illegible]

Rozmawiał: H. KASZKOWIAK

Ciemnogród działa

NIKT się nie rodzi ani katolikiem ani komunistą. Światopogląd zdobywa człowiek z czasem. Jednakże i komunista i katolik są ludźmi. Żyją, lepiej lub gorzej, a potem umierają. Za życia, zgodnie z obowiązującym u nas prawem, traktowani są jednakowo. Nie można tego powiedzieć o umarłych. Prawo nie robi co prawda wyjątku, nie daje żadnych przywilejów komunistom, nie umniejsza niczyim praw katolików. Ale prawo przeciwko zmarłym, a ludzie są różni.

Na łomżyńskim cmentarzu jest kilka grobów opatrznych nie krzyżami, lecz kamieniami nagrobkowymi z pieciorramienną gwiazdą. I to właśnie nie podoba się niektórym przedstawicielom łomżyńskiego Ciemnogrodu. Wszyscy groby komunistów, bądź ich rodzin, są niszczone, a pomniki demolowane.

Wielokrotnie demolowano grób ojca łomżyńskiego komunisty, tow. Szyszkowskiego. Ostatni grób jego syna Tadeusza. O tym, że w jednym z grobów leży Rozalia Śliwińska, żona komunisty z Ostrów Komorowa, Wacława Śliwińskiego, obecnego wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie i posła na Sejm, dowiedzieć się można tylko od łomżyńskich komunistów, gdyż kamień nagrobkowy został całkowicie zdemolowany.

Wydaje się, że nie ma nic ohydniejszego od niebezpodstawnionego mieszczaństwa, w którym spoczywają zwłoki człowieka.

NA ZDJĘCIU u góry: zdemolowany grób Tadeusza Szyszkowskiego, syna łomżyńskiego komunisty, tow. Stanisława Szyszkowskiego.

Fot. „Gazeta" Z. Z.

Konferencja naprawdę udana

Z obrad II KSR w Czarnej Wsi

Władnie udekorowanej świetlicy Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi zebrali się uczestnicy drugiej Konferencji Samorządu Robotniczego. Na stołach kwiaty. Nastrój podniosły i uroczysty.

Dużych rozmiarów pasy głosi: „Czynem produkcyjnym wita załoga drugą Konferencję Samorządu Robotniczego". Nie są to tylko puste słowa. Sekretarz KZ PZPR, tow. Nożyński, odczytuje po kolei zobowiązania poszczególnych brygad. Na przykład na oddziale trzecim kilkudziesięciu pracowników zobowiązało się pomalować do 26 października br. 300 sztuk roztrząsaczy.

Zobowiązania te są niezmiernie cenne, ponieważ zbliża się ostateczny termin wykonania zamówienia dla Chińskiej Republiki Ludowej (1000 sztuk roztrząsaczy do dnia 15 listopada). A termin ten musi być bezwzględnie dotrzymany.

Szczegółowe sprawozdanie z tegorocznej działalności Wytwórni złożył dyrektor naczelny ob. Gregorczyk. Zakład może poszczycić się wielu osiągnięciami: plany wykonywane są z miesiąca na miesiąc, poprawiła się dyscyplina pracy, zamiast planowych strat (około 1 mln zł) zakład wypracował 620 tys. zł zysku, fundusz zakładowy wynosi już 350 tys. zł.

Poważnie potraktowano w zakładzie realizację uchwały Rady Ministrów nr 42 w sprawie likwidacji przerostów zatrudnienia. Specjalnie powołana komisja, po szczegółowym przeanalizowaniu stanu zatrudnienia, postanowiła zwolnić 56 pracowników. Dało to oszczędność w wysokości 340 tys. zł. **Zmniejszając zatrudnienie, nie obniżono planowych zadań produkcyjnych.**

Innowacją II konferencji był koreferat egzekutywy organizacji partyjnej wygłoszony przez sekretarza KZ. tow. Nożyńskiego, który ustosunkował się do wielu problemów poruszonych w referacie dyrektora. Referent wystąpił z kilkoma propozycjami, a między innymi zorganizowania własnej prototypowni, uregulowania niektórych spraw socjalno-bytowych, założenia koła NOT-u itd.

W trakcie wielogodzinnej ożywionej dyskusji, w której zabrało głos 17 mówców, poruszono wiele istotnych spraw zakładu. Głównym jednak problemem, który przewijał się przez wszystkie wypowiedzi, była sprawa uruchomienia nowej produkcji. W połowie listopada br. kończy się bowiem produkcja eksportowych roztrząsaczy i kilkuset ludzi trzeba będzie przesunąć do innej pracy.

W związku z tym potrzebne będzie nowe oprzyrządowanie. Trzeba też będzie szybko opanować nowe procesy produkcji, szczególnie przy pracach elektrycznej. Przestawienie produkcji nie jest zadaniem łatwym, gdyż w początkowym okresie nie wszyscy mogą mieć zapewniony front pracy, a wydajność może być niska, co z kolei może się odbić bardzo ujemnie na zarobkach.

Szczególną uwagę zwrócił na to ob. Prusaczyk, tokarz, który zaopiekował do dyrekcji o zwrócenie większej uwagi na te sprawy. Pokazał on również na wielu przykładach, że z higieną pracy nie jest najlepiej. Na niektórych oddziałach wentylacja jest nieczynna, gdzie indziej brak ciepłej wody, szatnie są zbyt daleko oddalone. Za ten stan rzeczy szczególnie odpowiedzialna jest rada zakładowa oraz pracownik zajmujący się sprawami bhp.

Trochę dziwny charakter miało wystąpienie sekretarza rady zakładowej ob. Tugemana, który mówił o wszystkim tylko nie o tych sprawach, którymi powinna się zajmować rada zakładowa.

Ciekawym głosem w dyskusji była wypowiedź głównego inżyniera ob. Granickiego. Podkreślił on, że mimo iż zakład nie ma wieloletnich tradycji, **załoga pracuje bardzo ofiarnie i ma poważne osiągnięcia.**

Roztrząsacz eksportowy został bardzo wysoko oceniony na wystawie maszyn rolniczych w Budapeszcie. W tym roku wypuszczono już 18 prototypów nowych wyrobów. Na jednej puszce do motocykla WFM zakład osiąga 20 zł zysku, podczas gdy Zakład Mechaniki Precyzyjnej w Błoniu koło Warszawy dokłada do każdej puszki 10 zł. Fakty te są dowodem dobrej i ofiarnej pracy załogi.

W dyskusji zabrali również głos: przedstawiciel KW PZPR, tow. Bednarek, sekretarz KP, tow. Jaskólski oraz przedstawiciel Centralnego Zarządu inż. Szawłowski.

Ogólnie trzeba ocenić konferencję jako bardzo udaną. Realizacja jej postulatów pozwoli na rozwiązanie trudnych spraw produkcyjnych w IV kwartale. Oczywiście jej przebieg był wynikiem solidnego i długotrwałego przygotowania. (Rem)

Jeszcze o tajemniczym znalezisku

w Trojanówku

W związku z naszą notatką o tajemniczym znalezisku geodetów w pow. Wysokie - Mazowieckie, otrzymaliśmy dwa listy, które wyjaśniają pochodzenie przyrządu. Oto ich treść:

„W związku z notatką „Tajemnicza aparatura spadła z przestworzy", która ukazała się w „Gazecie Białostockiej", pragnę wyjaśnić, że aparatura, o której mowa w notatce, stanowi typową część wyposażenia radiosondy służącej do badań meteorologicznych.

Powyższe urządzenie, które zostało zidentyfikowane przez pracowników Zakładu Fizyki AM, składało się z przyrządów służących do pomiaru ciśnienia atmosferycznego, wilgotności i temperatury.

Radiosondy wypuszczane są przez placówki instytutów meteorologicznych, w Polsce, codziennie (raz na dobę) wypuszczane są radiosondy z PIHM w Legionowie. Nie jest wykluczone, że znalezione we wsi Trojanówka części aparatury badawczej, pochodzą z radiosondy wypuszczonej przez polską placówkę badawczą".

Kierownik
Zakładu Fizyki
Z-ca prof. mgr.
E. Trembaczowski

* * *

„W ślad za artykułem „Tajemnicza aparatura spadła z przestworzy" z dnia 13 bm. donoszę, że po obejrzeniu tej aparatury stwierdziłem, że jest to radiosonda, wprawdzie już zdekompletowana.

A oto kilka słów na temat tych przyrządów. Radiosonda jest meteorologicznym przyrządem pomiarowym, który jest połączony z nadajnikiem krótkofalowym. Służy ona do pomiaru temperatury, ciśnienia i wilgotności powietrza z wolnolatającego balonu unoszącego się w stratosferze średnio do 20 km ponad ziemię. Za pomocą radiosondy można dokonać pomiaru szybkości i kierunku wiatru.

Pomiar ciśnienia przeprowadza się barometrem. Temperaturę mierzy się za pomocą bimetal. Wilgotność wskazuje tzw. „dach ski włos", który wydłuża się lub skraca w zależności od zawartości wilgoci w powietrzu.

Przyrządy do pomiaru temperatury i wilgotności posiadają specjalną osłonę ochraniającą przed promieniowaniem słonecznym.

Wszystkie te przyrządy oddają wyjścia w pewien sposób na nadajnik, modulując go w taki sposób, aby wskazania przyrządów można było odczytać na ziemi.

Sygnały z miniaturowego nadajnika krótkofalowego zostają poprzez stacje naziemne odebrane i przetłumaczone a następnie przesłane do Instytutów Meteorologicznych".

inż. W. S.
Białystok

W Białymstoku mieszkają również rolnicy

Na terenie Białegostoku mieszka wielu właścicieli mniejszych lub większych gospodarstw rolnych. Zobowiązani są oni, podobnie jak i rolnicy mieszkający na wsi, do świadczeń na rzecz państwa — w naturze i w pieniądzach.

Okazuje się tymczasem, że realizacja obowiązkowych dostaw zboża, żywca i ziemniaków przez rolników — mieszkańców Białegostoku — jest bardzo opieszała. Roczny plan obowiązkowych dostaw żywca został wykonany do końca września zaledwie w 56 proc. Zaległości stanowią około 8 proc. zaległości całego powiatu białostockiego.

Gorzej jeszcze wygląda wykonanie równoważnika pieniężnego za zaległe dostawy z lat ubiegłych. Zadłużenia z tego tytułu sięgają blisko 275 tys. zł.

Plan dostaw ziemniaków został wykonany do końca września w 7,7 proc., a zboża tylko w 20,6 proc.

Rolnicy mieszkający na terenie Białegostoku (tylko dlatego, że mieszkają w mieście wojewódzkim), nie mogą liczyć na żadną amnestię w dostawach. Plany muszą być w pełni zrealizowane. (c)

Regulacja Białki

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji rozpoczęło wstępne prace pomiarowe związane z regulacją Białki. Pod kierownictwem geodety Mirosława Dutkowskiego kilkuosobowa grupa bada ukształtowanie koryta rzeki i terenów nadbrzeżnych.

Prace pomiarowe zakończone zostaną w roku bieżącym, a regulacja rzeki rozpocznie się na wiosnę.

Technik geodeta Mirosław Dutkowski kieruje z lądu pracami pomiarowymi.

Fot. A. Zdrodowski

TO nie spadochroniarze, tylko pracownicy MPWiK. Ubrani w sięgające pod pachy spodnie gumowe i koła gumowe, przy pomocy których utrzymują się na powierzchni wody to miejscach, gdzie Białka ma głębsze koryto.

Fotoreporter uchwycił ich w momencie ostatnich przygotowań przed zejściem w nurty Białki.

A oto (na zdjęciu obok) nasi znajomi z poprzedniego zdjęcia pływają już i brodzą w szuwarach Białki...

Zamiast kolejnego reportażu
...nadużyciach w łomżyńskiej PSS

Zarząd ZSS „Społem" w Warszawie odpowiada

...A nadużyć w ...ńskiej Powszech...półdzielni Spo... Sprawie pisaliśmy w ...łaszch zamiesz... naszej „Gazecie", ...rozumiale zainte... opinii publicznej. ...dziejom mienia ... nie można po... już złodziejstwa, ...a, żerowania na ...iwych mieszkań...

...spotkała win... ...lenia nadużyć ...kiej PSS? — pyta... ...icy. Co na to wła... ...chnie, a przede ... Zarząd Związku Spożywców w ...

...wczoraj otrzyma... ...śnienie z ZSS w ...ia nasze reporta... ...ciach w łomżyń...

...ieniu tym mię... ...czytamy:

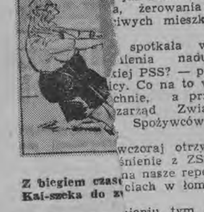

Z biegiem czasu Kai-szeka do ...

W połowie września br. zarząd Związku został poinformowany, iż organa MO wspólnie z organami PIH od dnia 2. IX. 1958 r. przeprowadzają szereg czynności kontrolnych w PSS Łomża i że w wyniku tej akcji zastosowano areszt w stosunku do 5 pracowników spółdzielni... Zarząd Związku — nie wykluczając ewentualności dopuszczenia się ze strony niektórych pracowników spółdzielni czynów noszących charakter przestępstwa — uważał za swój obowiązek wystąpić do Generalnej Prokuratury oraz Głównego Inspektora PIH o zainteresowanie się przebiegiem akcji kontrolnej w trybie nadzoru.

W dniu 17. IX. br. zarząd Związku, chcąc zapewnić obiektywny i pełny obraz stanu gospodarki spółdzielni, wystąpił z propozycją do Najwyższej Izby Kontroli o przeprowadzenie rewizji całej działalności spółdzielni, uznając równocześnie o przyjęcie nadzoru i kierownictwa tej rewizji.

Zarząd Związku wydał zarządzenie podjęcia czynności rewizyjnych przez organa rewizyjne Związku z dniem 30 września 1958 r. w kierunku ustalenia stanu gospodarki spółdzielni i stopnia odpowiedzialności kierownictwa i poszczególnych pracowników spółdzielni oraz wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji, jak również ustalenia środków zaradczych w kierunku osiągnięcia prawidłowego działania spółdzielni.

Zarząd Związku — czytamy dalej w wyjaśnieniu — postanowił stosownie do obowiązujących przepisów ustawy o spółdzielniach i statutu spółdzielni wystąpić do Rady Nadzorczej PSS w Łomży o zawieszenie w czynnościach zarządu spółdzielni do czasu uzyskania pełnych wyników rewizji.

Podniesione w reportażach sprawy ustaleń poprzedniej rewizji w przedmiocie działalności masarni — pisze zarząd ZSS w Warszawie — poddane zostaną rewizji sprawdzającej. Wysuwane zarzuty pod adresem kierownictwa spółdzielni oraz pracowników, jak również wszelkie wskazane nieprawidłowości będą zbadane w toku dokonywanej rewizji przez organa rewizyjne Związku, a stosownie do wyników zostaną wyciągnięte odpowiednie wnioski i konsekwencje.

Tyle wyjaśnienie ZSS „Społem". Jutro napiszemy o wynikach posiedzenia Rady Nadzorczej PSS, na którym rozpatrywano sprawę łomżyńską.

Gazeta Sportowa

Z meczu POLSKA — NRF

W ub. niedzielę i poniedziałek na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia toczył się krapiący pojedynek lekkoatletów Polski i NRF. Mecz, zakończony remisem 110:110, nie dał odpowiedzi, która z drużyn dzierży prym wśród lekkoatletów Europy.

Na zdjęciu górnym: ostatnie metry niezwykle zaciętego pojedynku w biegu na 1.500 m. Jeszcze ułamek sekundy i Polak Jochman (z lewej) minimalnie wyprzedzi Niemca Schmidta.

Na zdjęciu z lewej: Krzesiński przechodzi o tyczce wysokość 4,20.

KS Polonia
przyjmuje chętnych

KS Polonia w Białymstoku przyjmuje zapisy chętnych do sekcji bokserskiej. Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18 — 20 w sali zakładu TOR przy ul. Choroszczańskiej 24, gdzie można dokonać zapisu.

Mówi dyrektor do dyrektora

— Ja się nie martwię, panie kolego. Sprzedajemy wszystkie nasze wyroby dzięki ogłoszeniom reklamowym w „Gazecie Białostockiej".

STACJA NASIENNO-SZKÓŁKARSKA
STELMACHOWO poczta Jedwo-Stare, pow. Białystok ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowych śpichrza i magazynu nawozowego w terminie do dnia 31 grudnia 1958 roku.

Kosztorysy można oglądać codziennie w godzinach służbowych w biurze S.N.S. Stelmachowo, pow. Białystok.

Oferty mogą składać w zalakowanych kopertach do dnia 2. XI. br. (włącznie) przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Otwarcie kopert z ofertami nastąpi w dniu 3.XI. 1958 r. o godz. 10-ej w S.N.S. Stelmachowo.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. k 1362-0

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W BIELSKU-PODLASKIM
ogłasza

przetarg nieograniczony
na samochód ciężarowy marki Ford Canada, typ F-30 3-tonowy

Przetarg samochodu odbędzie się w następujących terminach:
I w dniu 18 X. 1958 r. o godz. 10-tej
II w dniu 31 X. 1958 r. o godz. 10-tej
III w dniu 14 XI. 1958 r. o godz. 10-tej

Cena wywoławcza pierwszego przetargu wynosi 33.000 zł. Wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu na konto 103-6-224 w NBP w Bielsku-Podlaskim. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Samochód można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. od 9 — 15-ej, w garażu Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Bielsku-Podlaskim, ul. Sortowa nr 6. k 1317-0

KOMENDA WOJEWÓDZKA MO w BIAŁYMSTOKU
ogłasza

Przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodów:

osobowo-terenowych Gaz 67	szt. 6 cena wywoławcza zł 22.500
osobowe „Skoda" 1102	szt. 1 cena wywoławcza zł 22.500
osobowe „Citroen" 11 Bl	szt. 1 cena wywoławcza zł 32.000
furgon „Skoda" 1101	szt. 1 cena wywoławcza zł 22.500

Samochody oglądać można w dni powszednie w godzinach 12 — 16 w Białymstoku, przy ul. Nowy Świat nr 3 w budynku Stacji Obsługi.

Przetarg odbędzie się przy ul. Nowy Świat nr 3 w dniach:

I 30 października	1958 r.	godz. 10-ta
II 13 listopada	1958 r.	godz. 10-ta
III 27 listopada	1958 r.	godz. 10-ta

W przetargu mogą brać udział instytucje uspołecznione i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu powinien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie KW MO, ul. Sienkiewicza nr 65, pokój nr 96, w godz. 10 — 14. k 1363-0

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego

dystrybucję odbiorników radiowych, telewizyjnych i wszystkich pozostałych artykułów branży radiotechnicznej

z dniem 1. X. 1958 r.

przejęły Zakłady Usług Radiotechnicznych.

Podajemy niniejsze do wiadomości naszych odbiorców, prosimy o kierowanie zamówień na wszystkie artykuły radiotechniczne na adres: ZUR Oddział w Białymstoku, ul. Kolejowa 12. k 1364-0

Ogłoszenia Drobne

Praca

Potrzebna pomoc do dzieci. Zgłaszać się: Białystok, ul. Lipowa 15 a m. 17, Buczyński. g 2580-1

Potrzebna dochodząca pomoc do trzymiesięcznego dziecka. Nowosamowa 8 m. 10. Zgłaszać się w godz. 9 — 12. g 2576-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Zgłaszać się: Białystok, ul. Łąkowa 16 a m. 27. g 2577-1

Lokale

Pilnie poszukuję pokoju lub pokoju z kuchnią na dwie osoby. Zapłacę z góry za pół roku. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 2582-1

Solec Kujawski — 25 minut od Bydgoszczy, duży pokój słoneczny z kuchnią, piwnice, komórki zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Lipowa 22 m. 21. g 2573-1

Kupno

Kupię dom nowy, jednorodzinny, wolny. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 2584-1

Sprzedaż

Sprzedam motocykl BMW 600 z koszem oraz AVO. Stan bardzo dobry. Dubiński, Suwałki, ul. Staszica 3. p 2324-1

Lisy niebieskie piesaki hodowlane tanio sprzedam. Bledzki, Wejherowo, Narutowicza 5. p 2322-1

Sprzedam działki budowlane w Choroszczy, obok przystanku, Białystok, ul. Waszyngtona 1 m. 14, Sarosiek. g 2579-1

Sprzedam motocykl WFM zielony bez licznika, stan dobry, Serafin Stanisław, Starosielce, ul. Feliksa Kona 59. g 2581-1

Sprzedam ciągnik marki „Ursus" w dobrym stanie. Piotr Sajewicz, wieś Lewkowo-Nowe, poczta Lewkowo - Stare, pow. Hajnówka.

Sprzedam 480 sztuk pustaków dwudziurowych. Zgłaszać się: Suwałki, ul. Kościuszki 132, Krejpcio. p 2323-1

Rolnicy betoniarze! Nabywajcie najtańsze dachówczarki do wyrobu dachówek cementowych przy pomocy form betonowych. Te same dachówczarki produkują i formy betonowe do produkcji dachówek różnych modeli, gąsiorowki i ceglarki „pięciocegłówki" dostarcza: P. Kraśko, poczta Nowoberezowo, pow. Hajnówka. Na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy. p 2825-1

Jawe 175 ccm sprzedam. Białystok, Ciasna 3 (Wygoda). g 2586-1

Sprzedam dom jednorodzinny nowy przy Szosie do Supraśla. Wiadomość: Białystok, Sosnowa 87 m. 3. g 2574-1

B. Z. Graf. E-3

Zguby

Zgubiono legitymację, wydaną przez Technikum Gospodarstwa Domowego i Zbiorowego w Białymstoku na nazwisko Alicja Baliszewska, g 2578-1

Zgubiono kwit komisowy nr 4545 z dnia 2. IX. 1958 r. g 2575-1

Różne

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 102. k 1356-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kierownika technicznego z praktyką w produkcji pokostów, pokostowych farb, szpachlowek, klejów i lakierów poszukuje Spółdzielnia Inwalidów Produkcyjno-Usługowa „Odnowa" w Białymstoku, ul. Warszawska nr 20/2.

Warunki do omówienia z Zarządem w biurze Spółdzielni. k 1365-1

4 murarzy - tynkarzy i 20 robotników niewykwalifikowanych do prac budowlanych i produkcji prefabrykatów betonowych zatrudni CRS „Samopomoc Chłopska" Wytwórnia Prefabrykatów w Staroścleckach

Wynagrodzenie wg układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakład posiada zezwolenie na przyjmowanie ludzi do pracy bez skierowań. k 1361-0

„Ave Sport" fabrycznie nowy sprzedam. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 2567-1

STANISŁAW LEM

Doktor ledwo patrzał przez szczeliny opuchniętych powiek. Na kruczych włosach miał płócienną myckę. Co jakiś czas zwilżał ją wodą z manierki.

— To jednak szaleństwo, wieszał — powiedział i uśmiechnął się nieoczekiwanie. Obaj patrzyli teraz w stronę, gdzie jeszcze niedawno nikłą, skośną kreską rysowała się nad samym horyzontem rakieta. Teraz widać tam było tylko bladoszarne w oddaleniu, cienkie sylwetki „kielichów". Wynurzyły się z powrotem niewidzieć kiedy. Inni podeszli do nich. Chemik rzucił na ziemię zrolowaną płachtę namiotową i usiadł, a raczej zwalił się na nią.

— Jakoś nie widać śladów tej tutejszej cywilizacji — powiedział Cybernetyk, grzebiąc w kieszeniach. Znalazł pastylki witaminowe w pomiętym opakowaniu i częstował wszystkich.

— Na Ziemi nie znalazłbyś takiego pustkowia, co? — dodał Inżynier — Ani dróg, ani jakichś — maszyn latających —

— Nie sądzisz chyba, że akurat tutaj znajdziemy wierną kopię ziemskiej cywilizacji? — parsknął Fizyk.

— Układ ten jest stary — zaczął Fizyk — i cywilizacja mogła rozwijać się na Edenie dłużej, niż na Ziemi, a zatem...

— Pod warunkiem, że to cywilizacja — człekokształtnych — przerwał mu Cybernetyk.

Słuchając go, nie zatrzymujemy się tutaj — powiedział Koordynator. — Idziemy dalej, za pół godziny powinniśmy osiągnąć to — wskazał na cienką liliową smugę u widnokręgu.

— A co to jest?

— Nie wiem. Może znajdziemy wodę.

— Cień by mi na razie wystarczył — zachrypiał Inżynier. Przepłukał usta i gardło łykiem wody.

Zaskrzypiały pasy podciąganych na plecy tobołków, grupa znowu rozciągnęła się i sunęła miarowo przez piaski. Minęli kilkanaście „kielichów" i kilka tworów większych, które zdawały się podpierać opuszczonymi do ziemi ramionami czy pnączami, ale żaden nie był bliżej, niż o dwieście metrów, a nie chciało im się zboczać z linii marszu. Słońce dochodziło do zenitu, kiedy krajobraz się zmienił.

Piasku było coraz mniej. Długimi, płytkimi grzbietami wynurzała się spod niego ruda, słońcem spalona ziemia. Gdzieniegdzie porastały ją kępy siwego, martwego mchu. Trącane butami, kurzyły, rozpadając się na zetlałe próchno, jak spalony papier. Liliowa smuga dzieliła się wyraźnie na pojedyncze grupy przysadkowatych kształtów, tak, że barwa jej stała się jaśniejsza. Była to raczej zieleń, przyprószona wypełzłym błękitem. Północny powiew przyniósł słabą, delikatną woń, którą wciągali z podejrzliwą ciekawością w nozdrza. Gdy znaleźli się blisko powyginanej lekko ściany ciemnych, poplątanych kształtów, idący przodem zwolnili nieco, tak, że pozostali mogli dołączyć i bezładną grupą podchodzili dalej, aż stanęli przed nieruchomym frontem dziwacznych form.

Z odległości stu kroków mogły jeszcze wydać się zaroślami, jakimiś krzakami, w których pełno jest wielkich, sinawych gniazd ptasich — nie tyle przez rzeczywiste podobieństwo, co dzięki wysiłkom oczu, które starały się złożyć obce kształty w cośkolwiek swojskiego.

— Mnie jakieś pająki? — niepewnie powiedział Fizyk, i wtedy wszystkim wydało się naraz, że widzą, jakieś pajęczaste stworzenia, o małych, wrzecionowatych kadłubach, pokrytych gęstą sterczącą szczeciną, bez ruchu stojące na zebranych pod siebie, nadzwyczaj długich i cienkich nogach.

— Ależ to rośliny! — zawołał Doktor. Podchodził zwolna coraz bliżej do wysokiego, szarozielonkawego „pająka". W samej rzeczy „nogi" okazały się rodzajem grubych łodyg, których zgrubiałe i pokryte włoskami kolankа łatwo można było wziąć za stawy członkonoga. Łodygi te, wychodząc z mszystego gruntu, w liczbie sześciu, siedmiu, co ośmiu, schodziły się w górze łukowato, w szyszkowatym, grubym, przypominającym spłaszczony odwłok „ciele", obrzeżonym błyskającymi w słońcu, pasemkami pajęczyn. Roślinne „pająki" rosły dość blisko siebie, ale można było między nimi przejść. Gdzieniegdzie z łodygi wypuszczały jaśniejsze, o barwie ziemskich prawie liści odnogi i wypustki, zakończone stulonymi pączkami. Doktor znowu po swojemu rzucił najpierw kamykiem w zawieszone kilka metrów nad ziemią „odwłoki", a gdy nic się nie stało, zbadał łodygę, nakoniec naciął ją nożem — z wnętrza wypływał drobnymi kroplami jasnożółty, wodnisty sok.

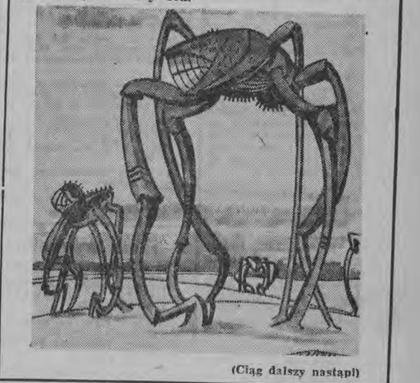

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiele pomocy oczekuje się od ekip PCK

Dziś rozpoczynają się

w Białymstoku i województwie

szczepienia

przeciwko chorobie Heine-Medina

Dziś, w województwie białostockim rozpoczynają się szczepienia ochronne przeciwko chorobie Heine-Medina. Jeszcze raz przypominamy, że szczepieniu ochronnemu podlegają dzieci urodzone w latach: 1954, 1955, 1956, 1957 i do 30 kwietnia 1958 r.

W Białymstoku w dniu dzisiejszym szczepienia ochronne odbywać się będą w 20 przedszkolach i trzech żłobkach naszego miasta.

W następnych dniach szczepienia dzieci prowadzić będą poradnie matki i dziecka. W naszym mieście będzie 6 takich punktów szczepień. Mieszczą się one w I rejonie poradni matki i dziecka, ul. Mickiewicza 2, w II rejonie — ul. Wasilkowska 30, w III i IV rejonie — ul. Dąbrowskiego 1, w V rejonie — ul. Nowotki 17, w VI rejonie przy ul. Modińskiej 8 i w poradni matki i dziecka w Starosielcach przy ul. Mariana Buczka.

O terminach szczepień poinformowani zostali rodzice, ewentualnie zostaną jeszcze poinformowani za pośrednictwem specjalnych wezwań.

Jeżeli rodzice nie zgłoszą się z dziećmi do szczepienia w wyznaczonym terminie, może powstać sytuacja, że dzieci szczepione nie będą. Szczepieniom ochronnym nie podlegają dzieci, które przechorowały już tę groźną chorobę i dzieci, które mają przeciwwskazania szczepień tak samo jak przy błonnicy, to znaczy przechodzą jakieś ostre choroby, np. zapalenie płuc, cierpienia nerkowe, gruźlica.

W województwie białostockim przygotowano już setki punktów szczepień. Najwięcej ich, bo ponad 100 jest w powiecie wysoko-mazowieckim. We wsiach i miasteczkach województwa rodzice wraz z wezwaniem otrzymali ulotkę informującą w sposób prosty jak wielkie jest znaczenie szczepień, i kto podlega tym szczepieniom. Ulotki podkreślają także konieczność trzykrotnego zaszczepienia.

Polski Czerwony Krzyż prowadzi propagandę wokół akcji szczepień. W każdym punkcie członkowie PCK z czerwonokrzyską opaską sprawować będą rolę „łączników ekipy szczepień". Do zadań tych łączników będzie należeć odwiedzanie tych domów, z których rodzice nie przyprowadzili dzieci do szczepienia oraz pomoc w przeniesieniu dziecka i pomoc pielęgniarkom w czasie samego szczepienia.

Szczególnie poważną rolę spełniać będą członkowie kół PCK z instytucji, zakładów pracy, PGR-ów, wsi i młodzież starszych klas szkół we wsiach i miasteczkach wojewódzkich. Do nich to należy cała akcja uświadamiająca rodziców o konieczności zaszczepienia dzieci przed straszną chorobą, jaką jest paraliż dziecięcy.

Za naszym pośrednictwem Wojewódzki Oddział PCK apeluje do wszystkich swoich członków, aby z opaskami PCK na ręku zgłaszali się do najbliższych punktów szczepień. (Hr)

25 samochodów strażackich gościło w Białymstoku

Wczoraj rano ulicami Białegostoku przeciągnął długi sznur czerwonych samochodów straży pożarnej. Ludzie byli zdziwieni — czyżby gdzieś wybuchł taki duży pożar? Na szczęście nie. Samochody te (a było ich 25) robią raid po Polsce w celu dotarcia się. Do Białegostoku przyjechały one z Olsztyna. (a)

25 igieł — raz!

Niektórzy ludzie zajmują nieproporcjonalnie niskie stanowiska w stosunku do swoich zdolności. Jest dla nich krzywdzące, a i gospodarka narodowa nieco na tym traci. Jako przykład służyć tu mogą ekspedientki stoiska nr 11 Powszechnego Domu Towarowego. Pojmują one doskonale, że im szybciej towar sprzedadzą, tym większy dochód uzyska ich przedsiębiorstwo. Dlatego też, gdy na przykład klientka (wtorek 30 września) chciała kupić igłę, ekspedientka zaraz wyjawiła swe uzdolnienia.

— Proszę bardzo — wyrzekła — jedna paczka, 25 igieł, kosztuje 75 groszy, a druga 1 złoty.

— Ale ja chcę tylko jedną — oznajmiła przerażona klientka.

— Niestety, mogę sprzedać tylko całą paczkę.

— Dlaczego?

— Bo, gdy sprzedam kilka z paczki, to mi reszta zginie.

— A mnie w domu również zginą.

— Ale wtedy pani będzie stratna, a nie ja — bystro spostrzegła ekspedientka, po czym klientka natychmiast skapitulowała i nabyła całą paczkę. I 24 igły poszły za jednym zamachem.

Podany wyżej przykład to przecież nienajwiększy sukces stoiska nr 11. No bo jeśli jakaś klientka będzie chciała kupić 5 różnych igieł? 5x25 = 125. Będzie mogła nie tylko szyć, ale i z igieł zupy gotować.

To się nazywa umieć handlować. W ciągu kilku dni igły wyprzedano! Teraz ekspedientki spokojnie informują klientów. Igieł nie ma! (sm)

Dokąd dziś idziemy

Teatr im. Al. Węgierki — „Tramwaj zwany pożądaniem" T. Williamsa, godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Stewardessy", prod. NRF, godz. 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 18).

„Ton" — „Porte des Lilas", prod. francuskiej, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (dozwolony od lat 16).

„TPP-R" — „Zapaśnik i błazen", prod. radzieckiej, godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16).

„Polana" — nieczynne.

„Roma" — „Lunatyk", prod. francuskiej, godz. 18.

„Kolejarz" w Starosielcach — nieczynne.

„Świat" w Wasilkowie — „Paragraf i miłość"

„1 Maja" w Łapach — „Dobry wojak Szwejk"

W razie wypadku...

Apteka Społeczna nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Pogotowie MO, tel. 07.

Pogotowie WSW, tel. 32-34.

Straż Pożarna, tel. 08.

Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 33-91.

CZY POWTÓRZĄ SIĘ kłopoty z cebulą?

„Cebulowe" kłopoty zimą i wiosną roku bieżącego dały się wszystkim we znaki. Brak tego niezbędnego w naszym żywieniu artykułu wykorzystywany był przez spekulantów, którzy każdego dnia podbijali cenę. Tego roku urodzaj na cebulę jest wyższy niż w roku ubiegłym. Chodzi tylko o to, czy nasi zaopatrzeniowcy zatroszczą się o wystarczające zapasy cebuli na zimę.

Zwróciliśmy się więc w tej sprawie do Spółdzielni Ogrodniczej „Witamina". Jak nas poinformowano — rezerwy tego artykułu są w tym roku większe i nie zachodzi obawa, że cebuli zabraknie. Na terenie województwa białostockiego zakupiono 90 ton cebuli, a w ubiegłym roku zaledwie 40 ton.

Oprócz tego Spółdzielnia zamówiła 120 ton cebuli w innych województwach.

Rezerwy cebuli zmagazynowane w „Witaminie" wynosić będą ponad 200 ton. Jest więc nadzieja, że w tym sezonie cebuli nie zabraknie.

3 lata temu wybudowano blok a dotychczas MZAB nie może go przyjąć z powodu skandalicznego brakoróbstwa

Kiedy BPBM usunie usterki?

W sierpniu 1955 r. ZBM (dziś Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego) zakończyło budowę nr 151 — blok mieszkalny przy ul. Lipowej 16. Miał to być blok reprezentacyjny.

Komisje budowlane prędko się przekonały, co ten budynek „reprezentuje". Z powodu licznych niedociągnięć w pierwszym terminie, tj. 31 sierpnia 1955 r. Miejski Zarząd Administracji Budynków podpisał protokół przejęcia od Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych tylko 2 klatek schodowych. Trzecią klatkę schodową przyjęto 30 września, a następne 28 listopada tegoż roku. Trzech klatek schodowych z powodu skandalicznego brakoróbstwa do dzisiaj nie przyjęto.

Ludzie jednak wprowadzili się do mieszkań przed usunięciem usterek. Takie polecenie wydało Prezydium MRN. Prezydium WRN też się na to zgodziło. Skorzystało z tego ZBM i dotąd nawet nikt palcem nie kiwnął w kierunku właściwego wykończenia mieszkań na tych trzech klatkach schodowych. DBOR też nie interesuje się tą sprawą. Nie odpowiada w ogóle na monity MZAB, który domaga się wreszcie całkowitego przekazania bloku.

Tymczasem ludziom cieknie na głowę woda przez niewłaściwie wykonany dach. Z dnia na dzień jest coraz gorzej. Rozpoczęły się już przecież szarugi jesienne. Woda zresztą dokucza nie tylko z góry. Piwnice też są zalane.

Przewody kominowe wykonane były również niewłaściwie. Z tego powodu piece kuchenne w kilku mieszkaniach są nieczynne.

Ostatnio Prezydium MRN wysłało do Prezydium WRN pismo nr GKW/1-55/58 z dn. 29. IX. 58 r. z prośbą, aby władze wojewódzkie wpłynęły na DBOR i przyspieszyły załatwienie tej sprawy.

A swoją drogą, czy trzeba aż tylu pisemek i poleceń, aby zmusić instytucję budowlaną do usunięcia brakoróbstwa powstałego z jej winy?

Może BPBM wykończy wreszcie budowę nr 151. Apelujemy o to do dyrekcji. (a)

NASZA ANKIETA w sprawie nowego rozkładu jazdy pociągów PKP

Praca nad opracowaniem nowego rozkładu jazdy pociągów PKP jest żmudna i długotrwała. Wymaga od pracowników kolei wnikliwego rozpatrzenia potrzeb ludności, jej wniosków, zestawienia tych wniosków z możliwościami kolei, zsynchronizowania czasu przejazdów różnych pociągów podmiejskich i dalekobieżnych itp. Dlatego też przygotowania do opracowania nowego, letniego rozkładu jazdy pociągów PKP rozpoczną się już w bieżącym roku.

Krajowa konferencja w tej sprawie odbędzie się 10 listopada br. Na konferencji poszczególne dyrekcje okręgowe PKP, jak również oddziały eksploatacyjne PKP wystąpią z wnioskami, dotyczącymi ewentualnych zmian w letnim rozkładzie jazdy pociągów PKP. Żeby te wnioski były pełne, żeby uwzględniały potrzeby ludności, trzeba ażeby przed krajową konferencją wypowiedzieli się w tej sprawie mieszkańcy naszego województwa.

W związku z tym redakcja nasza postanowiła rozpisać ankietę wśród naszych Czytelników, pt. **„Moje uwagi w sprawie nowego rozkładu jazdy pociągów PKP"**. Odpowiedzi na ankietę może nadsyłać każdy, kto ma jakieś uwagi dotyczące rozkładu jazdy pociągów.

Wydaje się, że mieszkańcy naszego województwa będą mieli w tej sprawie wiele do powiedzenia. Niejednokrotnie bowiem docierały do nas uwagi naszych Czytelników, dotyczące biegu pociągów, połączeń między miastami powiatowymi a stolicą województwa, między Białymstokiem a Warszawą itd. Uwagi te, jeśli okażą się słuszne, mogą być uwzględnione przez władze PKP, pod warunkiem, że zostaną zgłoszone w porę, to znaczy przed opracowaniem nowego rozkładu jazdy.

Odpowiedzi, wraz z kuponami ankiety, należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Białostockiej", Dział Informacji, Białystok, ul. Wesołowskiego 1, z dopiskiem na kopercie: (Ankieta w sprawie rozkładu jazdy pociągów PKP).

Korzystamy z ciepłej jesieni

Fot. W. Kossakowski

2 nowe bloki mieszkalne buduje się w Łapach

W tych dniach zostanie oddany do użytku nowy blok mieszkalny w Łapach. Jest to budynek Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego i mieszkać w nim będą 22 rodziny pracowników tych zakładów.

Drugi, tej samej wielkości blok mieszkalny, buduje Prezydium PRN. Jest to inwestycja dwuletnia.

W przyszłym roku rozpoczną się prace przy stawianiu dalszych dwóch budynków mieszkalnych (w tym jednego kolejowego). (a)

Ciekawsze audycje radiowe

6.40 Muzyka poranna; 9.10 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. E. Ciukszy; 10.00 Muzyka operowa; 11.00 Rytm i piosenka; 11.30 Muzyka i aktualności; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Pieśni współczesnych kompozytorów polskich; 16.15 Czego chętnie słuchamy; 17.00 O absencji inaczej; 17.10 Radio - Reklama; 17.40 Z cyklu: Gdzieś w powiecie — rep. literacki pt. „Królewskie miasto Knyszyn"; 18.15 Z miast i wsi województwa; 18.45 Koncert orkiestry rozgłośni łódzkiej PR; 20.40 Koncert życzeń muzyki poważnej; 21.30 Kronika kulturalna; 22.10 Teatr Kameleon.

Miasta

ŚRODA

15

października

Jadwigi

Nasza kochana...

...dystrybucja znowu musi być skrytykowana. Owoców w tym roku jest mnóstwo, sezon na robienie win akurat rozpoczął się, a tu w sklepach nie można dostać rurek fermentacyjnych i co ważniejsze — butli. Czy takie zaopatrzeniowe historie muszą się co roku powtarzać?

Czarną portmonetkę...

...z kluczykiem znalezioną na ul. Warszawskiej przed kilkoma dniami można odebrać w redakcji „Gazety".

Nigdy nie wiadomo...

...czy autobusy linii „8" kursują czy też nie. Zwykle jest ich bardzo mało, jeżdżą nieregularnie, a co gorsza zabierane są ciągle na inną trasę, jeśli tam zepsuje się jakiś samochód. Trochę to dziwne, bo przecież linia od dworca do szpitali jest bardzo potrzebna.

Czytelnik radzi jak ładować pieczywo

Pewnego dnia, we wrześniu jeden z naszych Czytelników przechodząc ulicą Sienkiewicza był świadkiem ładowania pieczywa do samochodu. Z podwórza przy ulicy Sienkiewicza nr 130 robotnik wynosił chleb w koszach, a inny robotnik stojąc w samochodzie układał bochenki chleba wprost na podłogę, pod nogi.

Czytelnik nasz proponuje: aby zakłady piekarnicze zaopatrzyły się w skrzynie żeberkowe, lekkie, do których w piekarniach ładowanoby ustaloną ilość bochenków pieczywa. Przeliczony już chleb w skrzyniach wędrowałby aż do punktów sprzedaży. Bochenki chleba mniej byłyby narażone na zetknięcie się z brudem i zostałby skrócony czas zatrudnienia przy liczeniu i załadunku pieczywa.

Warto, aby Białostockie Zakłady Przemysłu Piekarniczego zastanowiły się nad propozycją Czytelnika.

Czy nie można by uruchomić apteki czynnej przez całą dobę?

Wiele już pisaliśmy o kłopotach, jakie mają mieszkańcy Białegostoku w związku z dyżurami nocnymi aptek. Nieraz nie można wcale odszukać takiej apteki; niech ktoś, kto nie wie, gdzie mieści się apteka nr 6 przy ul. Malmeda, spróbuje ją odnaleźć w nocy. Jest ona tak „zakonspirowana", że na pewno nic z tego nie wyjdzie. Apteki zaś przy ul. Warszawskiej i Mazowieckiej są zbyt oddalone od śródmieścia.

Jeszcze w lecie to nic strasznego, odszuka się jakoś dyżurną aptekę i zaczeka na dworze, aż lekarstwo będzie gotowe. Ale w zimie? Czekać pół godziny na mrozie, to nic przyjemnego.

Dlatego też dobrze byłoby, aby któraś z istniejących aptek czynna była całą dobę, tzn. miała stale dyżur nocny. Mieszkańcy Białegostoku przywitaliby na pewno z zadowoleniem to udogodnienie. Każdy wiedziałby, która to apteka jest czynna całą dobę; obyłoby się wreszcie bez gorączkowego szukania po gazetach dyżurnego punktu.

Sądzimy, że przy odrobinie dobrej woli jest to możliwe. A co na to Białostocki Zarząd Aptek?

Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. informacji 36-33, red. nocna 25-36, centrala 27-41 do 49. Sekretarz red. przyjmuje interesantów we wtorki i czwartki od godz. 10 do 12.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 10 zł, kwartalnie — 30 zł, półrocznie — 60 zł, rocznie — 120 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty za prenumeratę indywidualna należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.